

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA NAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—

5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hrož. — za radok „drobnaha“ druku ū adnej špalcie

10-cilećcie Wersalskaha traktatu.

28-ha čerwienia 1919 h. ū Wersali pad Paryžam byŭ padpisany mirny dahawor, t. zw. Wersalski traktat.

Minuła takim čynam 10 hadoŭ ad času, kali pašla apošniaj sušwietnaj wajny narody prystupili da budaŭnictwa supakojnaha i nowaha žyćcia.

Uhodki hetyja tak wažnyja ū žyćci narodaŭ badaj usiaho świetu, a hetym samym i dla nas, Biełarusaŭ, što maŭčkom ich abchodzić nieľha. Dziesiać hadoŭ žyćcia narodaŭ na asnowach Wersalskaha traktatu šmat čaho majuć ū sabie nawučnaha.

Zaŭsiody tak było ū historyi, što pašla krywawych wajennych zabureńniaŭ nastupała adbudowa žyćcia na mirnych dahaworach. Kali-ž ramy takoha dahaworu z časam stanawilišia wuzkimi dla mižnarodnaha žyćcia, pawoli paŭstawała ūžoŭ hramadzka-palityčnaja mižnarodnaja balačka, jakaja ū wyniku swaim wyliwalašia ū formu nowaha wialikaha kataklizmu, nowaha zabureńnia.

Badaj praz usio 19-je stalećcie žyćcio narodaŭ, ci lepš skazać, dziaŭžawaŭ apirałašia na traktacie padpisany na wienskim kanhresie (1814-15 h.), jak wyniŭku napoleonaŭskich wojnaŭ. Ramki pastaŭlenyja mižnarodnamu žyćciu wienskim kanhresam praz ceľaje stalećcie da taho akazališia ciesnymi dla taho-ž žyćcia, što jany łopnuli i nastupiŭ wialiki wybuch u formie sušwietnaj wajny.

Pašla hetaj strašnoj ruiny paŭstaŭ u 1919 h. ūspomnieny traktat Wersalski, daŭšy nowyja padstawy dla mižnarodnych dziaŭžawnych adnosinaŭ.

Kali ū 1918 h. niemieckaja armija pad naporam armii sajuznych dziaŭžaw na paloch Francyi, nad rakoj Marnaj zaľamałašia, užo było jasna, što zbliaŭšia kaniec bratabojčaj baračby. Było heta jasnym i dla Niemcaŭ i dla ichnych praciŭnikaŭ.

U pačatku 1919 h. ū Paryży sabrališia pradstaŭniki pieramohšych dziaŭžaw i pačali narady, jakija mieli padyktawać warunki zhody zwajawanym Niemcam.

Usich pradstaŭnikoŭ radziačych nad hetymi warunkami było aź ad dwaccać adnej dziaŭžawy. Praca była ciažkaja. U Rasiei kipiela rewalucyja. Strach braŭ i Eŭropu. Heta nie dawała spakojna pracawać delehatam i hnała ich da chutčejšaha stwareńnia mižnarodnaha traktatu, jaki-b daŭ warunki spakojnaj adbudowy žyćcia zrujnowanaha wajnoj i zabiašpiečyŭ-by Eŭropu tak-ža ad rewalucyi. Z druhoha-ž užoŭ boku achwota pomsty nad zwajawanymi Niemcami taksama stwarała niekarysny dla budučaha traktatu nastroj u dušy tych, katoryja jaho ūkľadali. Urešcie dašlo da taho, što sprawu mirnaha traktatu ūziali ū swaje ruki pradstaŭniki čatyroch haľoŭnych dziaŭžaw (Francyja, Anhlija, Zľuč. Štaty Ameryki i Italijsa). Narady ich ciahnulišia celyja miesiacy. Jakim mieŭ być toj traktat, — Niemcaŭ nia pytali. Mirawy traktat, ułożany pieramožnikami z punktu hledžańnia wykľučna intaresaŭ ich dziaŭžaw, Niemcam byŭ padyktawany. Pryhožyja słowy Wilsona ab samaaznačeńni narodaŭ byli całkom zabuty. Niemcy, adkinuŭšy špiarska padyktawany im traktat, pašla, pad uhrozaj akupacyi Niamieččyny, zhadzišia padpisać jaho. Histaryčnaje hetaje zďareńnie adbyľosia 28-ha čerwienia 1919 h. ū tej samaj Wersalskaj sali, hdzie ū 1871 h. Bismarck, razhramiŭšy Francyju, dyktawaŭ jej swaje warunki i abwiešćiu Niamieččynu zľučanaŭ niezaležnaj imperyjaŭ, da jakoj daľučyŭ taksama francuskija prawincy Elzas i Lotarynhiju.

Ksiondz Andrej Hlinka.

Mała chto ū nas wiedaje ab Ks.H., wialikim synie dalokaha, praŭda, ale usio-ž rodnaha nam sľawianskaha narodu sľawackaha. A paznać jaho warta choć-by z uwahi na toje, što los hetaha čaľawieka i jahonaja praca majuć u sabie šmat nawučalnaha i dla nas Biełarusaŭ. Tym bolš, kali siahońnia ūsia pryhožyja bačkaŭščyna ks. Hlinki, Sľawaččyna, abchodzić uračysta 40-hadowy jubilej jahonaha kapłanstwa i razam z hetym achwiarnaj i niazmoranaŭ pracy adradženskaj.

Sľawaččyna, siahońnia skľadowaja častka bahataj čechasľawackaj respubliki, da wajny ūwachodziła ū skľad Habsburskaj monarchii i padlaħala niepasredna pad Wuhryju (Madziaryju). Hetki los Sľawakoŭ lohkim nia byŭ. Adno ščascie, što ū susiedztwie žyli Čechi, jakija zaležnymi byli nie ad Wuhryi, a ad Aŭstryi, katoraja pry ūsiej srohašci niemieckaj adnosiłasia da narodaŭ sabie paduľadnych usio-ž dyki miaħčeŭ, čymśia susiedniaja Wuhryja. Tamu Čechi chutčeŭ schamianulišia da adradženskaj pracy nad saboj, chutčeŭ ūšwiedamilišia da taho, što ū swaim-ža ūłasnym intaresie mahli dawać susiednim adradžajučymśia Sľawakom pomać jak moralnuju, tak i materjalnuju.

Na hetu bolš-mienš paru (na pieraľomie 90-tych hadoŭ 19 stal.) prypadajuć pieršyja wystupieńni maľadoħa, žyćciom kipučaha ks. Andreja Hlinki, spačatku wikaraħa ū Orawiancy i Lip-toŭskim św. Mikaľai, a ūrešcie probašča ū Ružomberku.

Pa ceľaj Sľawaččynie byŭ ū toj čas strašny hniot usiaho, što niemadziarskaje. U kašcioľach usiemocna panawała madziarskaja mowa. Sľawaki nia mieli ani škoľ, ani knih i nawat časopisaŭ. A što horš, nia było i ludziej, bo ūsie h. zw. wyšejšyja klasy byli dla narodu stračany; jany nazwyli siabie Madziarami, pamadziarsku hutaryli i pamadziarsku nawat dumali. Swajeŭ-ža intelihiencyi, wyjšaŭšaj z pad sialanskaj strachi, narod sľawacki abo susiom jašče nia mieŭ, abo mieŭ jaje wielmi mała, bo Madziary i hety wyčwiet narodny pierakupliwali, dajučy im wyhodnyja i hanarystyja pasady, kali tolki jany zrakucca swajho narodu i stanucca Madziarami. Tyja-ž nia-

mnoħija sľawackija intelihienty, što pamima ūsiakich warožych našeptaŭ, zdradzić swoj narod nie chacieli, abo žyli i pracawali — časta ūłasnym narodom niezrozumienyja — u biadzie i niedastatku, abo tamilišia pa turmach. Hetak usio taľiasia i nikľa ū madziarskim mory, bo Madziary ū toj čas mieli siľu, mieli hrošy. A chto silny i bahaty, taho i wierch. Hetak było i tady...

Hetki byŭ stan rečaŭ, kali ks. Hlinka wychodziŭ na ciarnisty šlach swajeŭ pracy, za jakuju ūziaŭšia z zapaľam ūłasnym wohnistym Sľawakom. Nia treba kažać, što i ksiandza Hlinku, jak i ūsie wiernych synoŭ swajho narodu zahnanaha, spatkaŭ toj-ža los: byŭ prašľedawany ūladami cywilnymi i duchoŭnymi (usio wyšejšaje duchawienstwa ū Sľawacyi ū toj čas było madziarskaje, abo pamadziaryzawanaje), byŭ sudžany, byŭ wiežnieny ceľymi hadami. Apynušiasia nawat za miežami swajho kraju, ale pracawać dla jaho nie pierastawaŭ ani na chwiliu, bo wieryŭ što „prawda zwitiaz“.

I sapraŭdy, praŭda pieramahła. Pryšla sušwietnaja wajna, z jakoj bačkaŭščyna ks. Hlinki, wyšla wolnaj. Byli, praŭda, jšče horkija nieparazumleńni Sľawakoŭ z sajuznymi da niadaŭna Čechami, ale minuła i heta. Siahońnia ks. Hlinka jošć pawadyrom usich Sľawakoŭ-katalikoŭ*) i ciešycca ahulnaj ad usich pawahaj. Aprača wysokich adznakaŭ u žyćci hramadzkim, ks. Hlinka maje vysokija adznaki i ū hierarchii kašcielnaj. Prapanawanaha jamu adnak stanowišča arcybiskupamitrapalita na ūsiu Sľawaččynu nia pryniaŭ, chočuci na dalej być bliskim da žyćcia palityčnaha.

Hetkich synoŭ bačkaŭččyny musiŭ-by mieć kožny narod. Tady-b niľakaja dola jamu strašnaj nia była.

Kslandzu Hlincy i ūsiej Sľawaččynie žadajem plurimos annos!

* * *

Jak dziŭna padobnym jošć siańnia los katalickich ksiandzoŭ-Biełarusaŭ da losu takich-ža ksiandzoŭ-Sľawakoŭ z prad 30—40 hadoŭ?

Š Ľ.

*) Čašć Sľawakoŭ naležyć da relihii protestanskaj.

Wersalski traktat ułożany ū haračcy, z pomsty i samalubnych imknieńniaŭ niekatorych dziaŭžaw, nia moħa być nazwany traktatom sprawiadliwym i nia moħa mieć nadziei na doŭhaŭje trywańnie. Jon patwaryŭ dziaŭžawy časta koštam żywych narodnych arhanizmaŭ, jakija, jak užo my bačyli praz 10 hadoŭ, ušciaž krywawiacca i prypaminajuć świetu ab swaich kryŭdach i ab swaich prawoch. U hetkich warunkach apynulišia i naša Biełaruš i Ukraina, parezanyja na častki; u padobnych-ža častkowa warunkach znašlišia i Litwa, jakaja, dziakujučy tamu-ž Wersalskamu traktatu, nia zdoľeła sabrać usich častak swaich ziamiel u ceľašć i jakaja dalej za heta-ž wladzie z Polščaj uporystuju dyplomatyčnuju baračbu.

Ekanamičnyja padstawy traktatu Wersalskaha taksama niatrywalyja i za 10 hadoŭ žyćcio ich značna źmianiła. Ekanamičnyja pastanowy traktatu adnosna Niamieččyny siańnia ūžo susim nia tyja, jakimi byli na pačatku. Liha Narodaŭ, ci lepš skazać, Liha Dziaŭžaw, jakaja paŭstała zhodna z ducham taho-ž Wersalskaha traktatu i jakaja źjaŭľajecca jahonaj staražychaj, kab dać mahčymašć Niamieččynie plaćić wajennyja naľoħi, staić pierad dnioz zwalnieńnia akupawanych dahetul niamieckich terytorij, źmienšańnia i tak

užo źmienšanaŭ ličby kontrybucyi i — mahčyma—zwawotu adniatych całkom ad Niamieččyny koloniŭ.

Samaja-ž Niamieččyna praz usie 10 hadoŭ Wersalski traktat ušciaž uwaħala za zwyčajny hwaľt. Asabliwa heta jana wyjawila 28-ha čerwienia siok. h. u 10-ja ūhodki istnawańnia hetaha traktatu, kali i ūsio hramadziarstwa ū wialikich demonstracyjach, i ūrad, i prezident respubliki dzień hety nazywali žaľobaj i niadwuznačna pakazywali šlachy dla swajho narodu całkom supierečnyja z šlachami Wersalu. U niamieckaj presie spatykali my duħa časta damahańni pierahladu niamieckich hranic jak na ūschodzie, tak i na zachodzie, a tak-ža damahańni zľučeńnia Aŭstryi z Niamieččynaj.

Usio heta šwiedčyć ab tym, na jak sľabych padstawach zbudawany Wersalski traktat i što los jaho, mahčyma, niadaŭhawiečny. Dziesiacilećcie hetaha traktatu i jahonaja niadaŭhawiečnašć musić prypaminać i nam Biełarusam toje, što kali pryjdzie pierahlad hetaha traktatu i jahonaja pierabudowa, to pawinny zastać nas hatowymi da zaniaćcia naležnaha nam kulturnaha, ekanamičnaha i palityčnaha stanowišča miž wolnych narodaŭ.

Sacharyna jość woraham spażyŭca, jana niščyć zdarouje i marnuje hrošy.

Z hazet.

Marjawity „swatajucca.“

KAP u № 116 pawiedamlaje, što ŭ pałowie čerwienia s. h. pryjaždźali ŭ Wilniu pawadyry marjawickaj sekty z metaj nawiazańnia znosinaŭ z tutejšymi pradaŭnikami h. zw. „Staroj carkwy“ prawasłaŭnaj i... zlučennia z joj. Pierahawory mielisia dawiaści da pamysna dla abiedźwiuch staron kanca.

Treba wiedać, što hetaja-ż marjawity „jeździać pa swatoch“ užo nie ad siahoŭnia: swatalisia jany da h. zw. starakatalikoŭ — prahareli, byli ŭ patryarcha kanstantynopalskaha — toje samaje, kinulisia da waršaŭskaha prawasł. patryarcha Dżianisa — taksama. Źwiarnulisia ŭrešcie da maskoŭskaha patryarcha Sierhija, hetaj pierasłaŭ ich da kowienskaha Eleŭferaha, a stul užo prykacilisia i ŭ Wilniu, dzie byccam, kali jšče i nie pabralisia, to staniecca hetak usiož niezabawam.

Ci budzie heta „žanimstwa“ ščasliwym, prarakawać tut nia sianiem datul, pakul nia wiedalem, što kożnaja z staron u nowuju siam'ju pryniasła ŭ „pasazie“: ščasčia nia budzie, kali ŭ pasażnym kufry znajdziecca toje-ż nehawaŭnie (niepryznawaŭnie) asnaŭnych praŭdaŭ, praz katoraje abiedźwie starony ŭ swaim časie ŭżnikli i pracawalisia da tak sumnaj dla siabie sučasnaści.

Dobraje pašwiedčannie.

Našy pohlady na ministerski zahad bialeńnia chat wiedamy čytačomnašym z № 21 „B. Krynicy“. U čwierdźaŭniach swaich my nie astalisia adzinokimi. Niechta „Dochtar praktyk“ u Nr. 135 wil. „Słowo“ piša miž inšym hetak:

„kali ŭłady wydajuć zahad bialeńnia damoŭ z frontu dumajuć ci dumali, što hetkim sposobam ucywilizujuć na zachadni manier naš uschod — dyk hruba mylajuca. Neša nasielnictwa (biełaruskaje, u prociŭwahu karonna-polskamu — red.) zaŭsiody bolš čanika žmiest, čymsia formu...“

Ułady, jakija hetulki enerhii zużywajuć na bialeńnie damoŭ, robiać uraźaŭnie, što nia majuć hłybszych dumak i kirunkaŭ, jak tolki padraŭnać celuju Polšču pad adnu mierku: falšy waha losku i pustamiella — čużych našamu narodu“.

I mima ŭsiaho hetaha wioski našyja bielacca i ablepliŭajuca hlinaj — pad uhrozaj paličeskich pratakolaŭ, — što aź strach. A na što?

Aryhinalnyja wystupieŭni „Сьвету“.

Biełaruskaja časopiś „Сьвет“ daje duža ciakaŭnyja pa swajej naiŭnaści sproby publicystyki. U Nr. 3-cim znachodzim my pad našym adresam „ideolohičnyja“ ŭwahi, što tady, kali ŭ krai istnuje hoład, nia možna zaklikać nikoha kuplać i spażywać cukier. A tymčasam nie zaŭważyli redaktary „Сьвету“, što naša reklama cukru, była zwyčajnaj abwiestkaj žmiešćanaj na zakaz, što praktykujecca na ŭsim świecie. Za heta sapraŭdy redaktarom „Сьвету“ nia warta dawać cukru, katorym jany, nia hledziać na hoład, usio-ż dyki karystajuca. A moža katory z redaktaroŭ „Сьвету“ pje harbatu biaz cukru?

U tym-ža № 3 „Сьвету“, u ŭstupnoj staćci spatykajem „wučonyja razwaźaŭni“, što biez-raboćcie, jakoje jość uwa ŭsiech inšych krajoch, heta staŭaja chwaroba, a ŭ S.S.R.R. heta časowaje žywišča i što lekarstwam pamocnym na hetuju chwarobu „žjaŭlajecca arhanizawaŭnie biez-rabotnych kamiteteŭ, uzmacnieŭnie klasawych prafesjyanalnych sajuzaŭ i sajuz robotnikaŭ i sialan“. Widać, što hawora daznany znachar. Nu što-ż, naiŭnych šmat na świecie.

Dakacilisia.

U Waršawie chutka maje adbycca žjezd zahraŭničnych Palakoŭ, na jaki majuć pryjechać Palaki i z SSRR. Na prywitaŭnie ich užo ŭtwaryŭsia kamitet. U skłaŭ hetaha kamitetu, pawodle hazetnych wiestak, uwajšoŭ i... siabra Biełaruskaha Sialanska-Rabotnickaha Pasolskaha Klubu pa-soł Dwarčanin.

Los žłosna časam „žartuje“.

Čytajcie i pašyrajcie „Biełaruskiju Krynicu“. Prysyłajcie padpisku na nowaje paŭhodździe.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z BIEŁARUSI PAD POLŠČAJ.

Zachady sanacyi. Polskija sanacyjnyja kruhi, pawodle čutak, addaŭna robiać staraŭni ab zwalnieŭni z wastrohu byŭšych biełaruskich pasłoŭ-hramadaŭcaŭ.

Pawodle hetych-ža čutak, zwolnienija ad adkaznaści ŭ byŭšaj Hramadzie A. Łuckiewič i R. Astroŭski abiacali polskaj sanacyi prawodzić biełaruskiju polonafilskuju palityku. Ale kab mieć upłyŭ u narodzie, treba wypuścić z turmy astaŭšychsia tam hramadaŭcaŭ i kab tyja pamahli im u hetaj palitycy. Woś-ža, pawodle čutak, dla hramadaŭcaŭ-pasłoŭ, što znachodziacca dahetul u turmie, maje być niejkaja asabliwaja amnestyja i jany majuć apynucca na swabodzie.

A jak budzie, — niawiedama. Wiedama tolki toje, što polonafilskaja rabota A. Łuckiewiča, Astroŭskaha i inšych staćna miejcy, a hramadaŭcy znachodziacca tak-ža na miejstach, h. zn. u turmach.

Biełaruskaja sanacyja ŭ Piłsudzkaha. Padčas pryjezdu marš. Piłsudzkaha ŭ Wilniu 16.V.29 h., pawodle čutak, adwiedała jaho biel. sanacyja z A. Łuckiewičam na čale. Hutarka byccam mieła charaktar palityčny ŭ suwiaz z sprawaj zwalnieŭnia z turmy hramadaŭcaŭ.

Z žyćcia T-wa Biel. Škoły. Prawaŭ biel. sanacyi. Biełaruskija sanatory: A. Łuckiewič, R. Astroŭski, Janka Stankiewič i inš. wyklučany byli z T-wa Biel. Škoły. Wyklučanyja nie chacieli pahadzicca z swaim losam i sklikali A h u l n y Žjezd T-wa na 9 h. m., na jaki adnak, zamiast pradubachanych 60 delehataŭ z wioski, pryjechała tolki 7 ci 8! Bačacy hetkuju swaju „aporu“ arhanizatory Žjezdu choćki-niachoćki musili pahadzicca z losam i addać usie sprawy T-wa Hałoŭnaj Uprawie hetaha T-wa, wybranaj na h. zw. „nielehalnym žjeździe“ 19 traŭnia s. h. ŭ składcie: F. Steckiewiča — staršyni, M. Piatkiewiča — wice-staršyni, R. Šyrmy — sekretara i siabroŭ: M. Kiepiela, Dr. Marcinčyka, Dr. Dwarčanina, F. Walyŭca, P. Piatkuna, J. Haŭrylika, J. Hreckaha i P. Kryncuka.

„Woś i piesienka ŭsia...“

Ci nowazačwierdźanaja Uprawa T-wa akażycca na wyšynie swaich zadaŭniaŭ, pakaža budućnia.

Sud nad J. Sabaleŭskim, b. biel. pasłom, jaki užo doŭhi čas siadzić u Łukiskaj turmie, abudziecca 6.IX.29 h.

Likwidacyja „pracy“ Janki Stankiewiča. Časopiś „Narod“ J. Stankiewiča užo pierastała wychodzić. Likwidujecca tak-ža i „Žwiaz“. Nu što-ż, J. S., pamohšy Palakom u wybarach, ciapier moža adyjści! J. S., supolna z niejkim Muraskam, zakupiŭ 600 ha ziamli u wakolicach Daniuśawa, Wialejskaha paw. i dumaje zaniacca spekulacyjaj ziamloj.

Wyšli z druku Nr. 11 „Chryścijanskaj Dumki“ i Nr. 4 časopisi „Шлях Молодзі“.

Kulturnaja praca na wioscy. 30 čerwienia siol. h. teatralnaja trupa Biel. Inst. Hasp. i Kultury ładziła pradstaŭleŭnie ŭ w. Bielawičach, Smarhonskaj hm. Narodu było šmat.

— U noć z 6-ha na 7-je lipnia s. h. pa wioskach i siolach Zachodniaj Biełarusi, asabliwa ŭ uschodnich jaje pawietach, moładz masawa ładziła Kupalskija šwiatkawaŭni (pawodle staroha stylu). Biełaruskija pieśni, deklamacyi i nacyjyonalnyja hulni ŭžnoŭ wyjawiŭšysia byli ŭwa ŭsiej swajej krasie. Dobra wielmi, što moładz naša ŭmieje i pryhoža pabawicca i naležna ŭšanawać stary i dobry zwyčaj biełaruski: pa hetym paznajecca, što narod żywie.

Dzie sioleta takija šwiatkawaŭni jšče dziela niejkich pryčyn nie adbylisia, chaj na budući hod abawiazkawa buduć.

— 7 lipnia s. h. u m. Rubiaźewiŭkach, Staŭpieckaha paw., dziakujućy staraŭniam Rubiaźewickaha Hurtki Biel. Inst. Hasp. i Kultury, ŭ pamieškaŭni Pažarnaj Straży adbyłasia lekcyja pasła Stepowiča na temu „Čhto takija Biełarusy i da čaho jany imknucca“ (waźniejšyja mamenty z historyi Biełarusi i sučasnae naša pałažeŭnie pad Polščaj). Słuchačoŭ, jakija z wialikaj uwahaj i z zdawaleŭniem prasluchali swajho pasła, była sabraŭšysia poŭnaja sala.

Z RADAWAJ BIEŁARUSI.

Pratest prociŭ biełaruskaj sanacyi ŭ Miensku. Dawiedywajemsia, što z pryčyny zdrady Hramady A. Łuckiewičam i Astroŭskim, u Miensku wydany byli adumysłowyja adozwy, haniačyja ich pastupak. Adozwy henyja padpisali ŭsie tamašnija wybitnyja biełaruskija dziejačy, piśmieŭniki, prafesary i paety.

BIEŁARUSY ŭ ČECHASŁAWAČČYNIE.

Biełarуска — dochtaram medycyny. U piatnicu dnia 28 čerwienia siol. h. na českim uniwersytecie ŭ Prazie była promowana na dochtara ŭsiech lekarskich nawukaŭ (MUD-r) absolwentka Wilenskaj Biełaruskaj himnazii p. Hanna Lichadziŭeŭščanka.

D-r L. jość pieršaj z Biełarusak dasiahnušaj na praskim uniwersytecie hetaha wučonaha stupnia. Winšujem i adnačasna pažadajem, kab maładaja kulturnaja siła biełaruskaja čym-čutče pašpiašyła da pracy siarod swajho narodu biełaruskaha.

Z Niezależnej Litwy.

Ščasliwaja staronka. Padčas kali ŭ nas ciazka dajecca ŭ znaki biez-raboćcie, u Litwie, jak zhodna padajuć hazety, niama aniwodnaha biez-rabotnika, a ŭ Koŭnie adčuŭajecca niedastatak robotnikich sił.

Skarha na Polšču ŭ Lihu Narodaŭ. Jak pišuć hazety, litoŭski ŭrad u najbliźešym časie maje padać u Lihu Narodaŭ memorjał, u jakim skarżycca na Polšču za jaje prociŭlitoŭskuju dziejność. Memorjał heny maje paklikacca na dakumenty, jakija dakazywajuć, što litoŭskija terorysty padčas napadu karystalisia bombami byccam polskaj kanstrukcyi.

10-cilećcie litoŭskich stralcoŭ. 23-ha čerwienia siol. h. spoŭniłasia 10 hadoŭ pracy litoŭskich stralcoŭ (šaŭlisaŭ). Hadaŭščyna heta była adświatkawana duža ŭračysta.

Kanhres kultury. 30 čerwienia i 1 lipnia s. h. ŭ Koŭnie byŭ sklikany kanhres litoŭskaj kultury, na jakim byli pračytany dźwie zbornyja lekcyi. Na temu: „Prablema litoŭskaj narodnaj kultury“ pračytali try prafesary, a na temu „Hramadzkija abawiazki nawučaŭnia“ pračytali dwa prafesary.

Treciaje šwiata pieśni. Za przykładam minułych hadoŭ litoŭskija kulturnyja pracauŭniki nad pieśniaj i muzykaj na 1930 hod arhanizujuć šwiata pieśni. Šwiata heta asabliwa budzie ŭračystaje, bo arhanizujecca jano ŭ zwiazku z jubilejem Wialikaha Kniazia Witaŭta.

Z ukrainskaha žyćcia.

Konsolidacyja palityčnaha žyćcia Ukraincaŭ. Wilenskaje „Słowo“ № 154 padaje wiestku z Lwowa, što pamiž trymia ŭkrainskimi partyjami: 1. narodna-demokratyčnaj (UNDO), 2. socyjalistyčna-radykalnaj i 3. sielrob-prawicaj dwa mieślacy užo jduć pierahawory ŭ sprawie ŭtwareŭnia h. zw. „Ukrainskaha Wykanaŭčaha Kamitetu“, jaki byŭ-by pradstaŭnictwam ukrainskich palityčnych partyjaŭ u Polščy ŭ sprawach nacyjyanalnych; u sprawach-ža socyjalnych kożnaja partyja mieła-b wolnuju ruku. Spadziajuca, što ŭ pałowie žniŭnia s. h. Kamitet hetaj budzie užo ŭtworany i pačnie ŭradawać.

Dla Biełarusau nawuka zhetul nie ciazkaja. Uradawija presii. Lwoŭski Starasta raźwizaŭ rad sajuzaŭ ukrainskich sakaŭoŭ i luhoŭ (arhanizacyja pažarnaj straży) za „dziejność sprečnuju z statutam“. Jak bačym, bratom našym Ukraincam żywiecca taksama ciazka.

Z Polščy.

Treba płacić. Pradstaŭnik anhielskaha ministerstwa skarbu, adkazwajućy na zapytaŭnie ŭ anhielskim parlamencie „kolki winawata Anhlui Polšča?“ adkazaŭ, što zapłačana užo 1.528.916 f. št. Astajecca da zapłačennia jšče 4.412.250 f. št., za repartyjacyju (pierawoz da chaty) pałonnych 97.918 f. št. i 600 tys. f. št. za pakryćcio koštaŭ utrymaŭnia akupacyjnych wojskaŭ u H. Šlonsku. Razam jašče treba zapłacić kala 220 milionaŭ złotych polskich.

Chto ciałka pracuje, toj pawinen saładzić CUKRAM, a nie biazwartasnaj sacharynaj.

D A N A S P I Š U Ć.

PANSKIJA NAROWY.

Praces z b. min. Čechowičam končyŭsia 29 čerwienia h. h. Prysud akančalny jšče nia wydany: jon budzie zależyć ad pastanowy Sojmu. Ab usiej hetaj sprawie napišem bolš padrabiazna ŭ nastupnym numary „B. Krynicy“.

Taksama lučacca. Hazety pišuć, što try polskija sialanskija palityčnyja partyi: „Piast“, „Wyzwolenie“ i „Stronnictwo Chłopskie“ majuć zlučycca ŭ adnu. Ci da hetaha dojdzie, pakaža budućynia.

Hromkija słowy. Na kanhresie „Stronnictwa Chłopskaha“ ŭ Wařawie, dnia 7 h. m. pasoł J. Dombśki, adkazujućy na wiadamuju pramowu pasła Sławka (BB), miż inšym skazaŭ, što za palamańnie kaściej adnamu „chłopskamu“ pasłu buduć adkazywać kości 100 abšarnikaŭ. Na zaprajektawanaje ahraničeńnie konstytucyi kanhres chłopski abiacau, adkazać rewalucyjaj chłopskaj. Swajmu-ż klubu parlametnarnamu kanhres daručyŭ pastawić prapazyciju niedawieru da ŭsiaho ŭradu, a ŭsich ministraŭ, z marš. Piłsudzkim na čale, pastawić prad Sudom Dziařaźnaha Trybunału. Usio heta, naturalna, słowy, bo da jakich niebudź čynaŭ pasły polskaha Sojmu nia majuć ni adwa- hi, ni rašućaści.

Z zahranicy.

U SSRR, pawodle hazetnych čutak, pačynaŭ nowy kurs unutranej palityki. Miż inšym Kalinin byccam žwiarnuŭsia da wyhnana nia-daŭna z hranic SSRR Trockaha z prapazycijaj, kab toj wiarnuŭsia nazad i prystupiŭ da čynnaj pracy ŭ SSRR. Rad wyhnanych za opazyciju „trockistaŭ“ užo dastaŭ dazwoł na pawarot u SSRR.

U Estonii ŭtwaryŭsia užo nowy ŭrad O. Strandmanna. Jaho padtrymliwajuć centravyja i prawyja hrupy estonskija dy nacyjanalnyja mienšaści: niemcy, šwedy, rasiejcy. — 9 h. m. padpisany byŭ u stolicy Estonii, Tallinie h. zw. traktat pryjaźni pamiż Estonijaj i Čechasła-wačcynej.

Anhličanie ŭsio niejaka nie špiašajucca nawiazywać dyplomacyjni znosiny z SSRR i tre-bujuć ad jaho paruki, što nia budzie prawodzić kamunistyčnej prapahandy ani ŭ Anhlii samoj, ani ŭ jejnych kalonijach. A dzieła taho, što bal-šawikom zračyśia hetych mahčymaściau aza-čala-b zakapać samych siabie ŭ ziarnu, dyk ma-ruđziać taksama.

U Rymie, pašla nawiazańnia znosinaŭ pa-miż Watykanam (papieskaj dziařawaj) i Kwiry-nałam*) (uładaj italjanskaha karala) dajšło ŭre-šcie da ŭstanaŭleńnia papieskaj nuncyatury pry Kwirynale. Pieršym nuncyjam jość Msgr Bor-gonini Duca, jaki dnia 8 h. m. ŭručyŭ karalu swaje pasolskija dakumenty.

Pamiż Čechasła-wačcynej i Wuhryjaj, u pieršych dnioch lipnia s. h., dajšło da wostrych nieparazumieńniaŭ. Naturalna na papiery. Apo-šnja wiestki padajuć, što ŭsio budzie zamirana šlacham dyplomacyi. — U Prazie Českaj 5 h. m. ŭ dzień św. św. Kyryla i Mifoda pačalisia jubilejnyja šwiatkawańni 1000-nych uhodkaŭ śmierci św. Wacława, českaha kniazia. Pratektarat nad šwiatkawańniem pryniała ŭlada i prezident T. G. Masaryk.

Francyja maje šmat kłopotau z spłačy-wańniem wajennych daŭhoŭ Anhlii i Amerycy (U.S.A.) Apošnimi dniami, kali dajšło da hała-sawańnia nad dahaworam ab spłačywańni hetych daŭhoŭ, dyk čuć nie pajšoŭ u dymisiju kabinet Poincare. Usio adnak niejaka uładziłasia i... tym-časam jedzie dalej. — Urad padaŭ ŭ parlament projek amnestyi dla elzaskich aŭtanamistaŭ za-sudžanych letaš zawačnaja u Colmar'y.

U Rumynii i Partuhalii, pawodle hazet-nych wiestak, byli abjaŭleny wajennyja zahawory suproć panujućych tam uradaŭ. Usio na šwiecie damahajucca lepšaha žyćcia.

U Meksycy trochhadowaja wajna pamiż uradam i katalickim kaściołam narešcie zakonča-ła. 22 čerwienia s. h. prezident Meksyki Portez Gil i paŭnamocnik Papieža padpisali ŭmowu, na padstawie jakaj kaścioł katalickamu ŭ Meksycy ŭznoŭ wiartajucca wolnaść. Hetak končyłasia ludzkoje šalenstwa suproć kaścioła, jakoha „nie pieramohuć i bramy piakielnyja“. Saprady tak!

*) Kwiryrałam zawiecca rymski pałac, dzie żywie italjanski karol.

m. Smarhoni, Ašmianskaha paw. Pradwa-jennym Smarhoniom sušwietnuju sławu dała wiadomaja miadźwiedzaja „Smarhonskaja Akade-mija“, a pašlawajennym— dyk hetu sławu choča musić wiarnuć nowanaznačany palicejski kaman-dant, jaki pryniaŭsia za „nawodžańnie paradkaŭ“ z niačuwanaj dahetul, „pilnaścij“. Usio jak usio, tolki ludzi heta usio-ż dyki nie miadźwiedz, kab imi, pryšoŭšymi ŭ służbowych sprawach na pastarunak, pakapralsku kamańdawać: „Odmasze-rować!“, abo strašyć krykami „Ja wam pokażę wszystkim!“ Pry ŭsim hetym pan kamańdant smarhonski čujecca niazwyčajna musić śmieła i peŭna, kali na zaciemku, što jość jašče wyšej-šyja ŭłady, „jość jašče Starostwa“, adkazuje „choć sobie i Wojewoda“.

Nia wiadajem, hdzie naš ciapierašni pan kamańdant byŭ prad Smarhoniemi i što tam ra-biŭ, ale jahonyja sposaby abchodžańnia z ludź-mi kala nas dyk wielmi dziuńnyja: jon napr. pa-zwalaje sabie ŭ bajawoj zbroj (z bahnetam na karabinie!) uwaliwacca siarod prywatna i spakoj-na bawiačahasia tawarystwa; choča musić uzbu-dzić da siabie pašanu ci strach, a ŭzbudzaŭe tolki... spačućcio nad adsutnaścju ŭ jaho ele-mentarnych wymohaŭ przywitaści. Moža niej-dzie ludzi takimi pastupkami i zapužalisia-b, ale našy — lišnie šwiadomy taho, što im možna i čaho nieha, kab prad hetkimi wyjawami bić pakłony: šwit na smarhonskim pastarunku jšče nie kančajucca. Jość jašče Ašmiana, jość Wilnia! A jak treba budzie, dyk zahlaniam i dalej.

R. R.

Ad redakcyi: Žmiaščajućy hetu karespan-dencyju, ab weryhodnaści wiestak katoraj my mieli mahčymaść pierakanacca ad radu šwied-kaŭ, spadziajmosia, što Ašmianskaje Starostwa zachoča bliżej zacikawicca hetaj sprawaj i ad-pawiedna jaje pakirawać. Chiba-ż najdziecca ŭ rasparadžeńni Ašmianskaha Starostwa jšče niej-ki čalawiek bolš adpowiedny na stanowišča ki-raŭnika palicyi ŭ takaje ruchawaje m-ka, jak Smarhoni? Bo takija feudalnyja zamaški ciapie-rašniaha smarhonskaha kamańdanta žjaŭlajucca hołaj našmieškaj nad usimi ludzkimi prawami prad celym šwietam.

„PRZEPISOWO“.

Trakt Opsa-Zamošša, Brasłaŭskaha paw. Nie prajšło jšče i hodu, jak na trakcie Opsa-Za-mošša (učast. Upsa-Maciešy), na asnowie pasta-nowy miascowaaha samaŭradu, budawalisia wiel-mi pažadanyja, wiečnyja, bo kamiennyja masty, a užo wyhladajuć jany chutče na praškodu, čymśia na palepšańnie prajezdu. Mo' chto heta-mu i nie pawiera, ale tak sapraŭdy jość. Za dokaz hetaha pasłużyć wonkawy wyhlad hetych mastoŭ, ničoha nia kažućy užo ab technicy ichniaj budowy. Zamiest taho, kab adčyściŭšy kanawu ad hnialakoŭ, astaŭšychsia ad papiared-nich dzieraŭlanych mastoŭ, lażyć fundament ka-miennaha masta na ziarnu, — klali jaho na dzieraŭlanyja hnialaki, nakryŭka ci tak zwanaŭe mastowaje skłapieńnie kłałasia jak papała, z dziurami, aby tolki kamień zaniaŭ jak najbolš mjejsca i hetym pryspiaŭŭ rabotu; dziury, kab nie pierasypałasja ziarnu, zapichalisia mocham. I na kančatak masty prysypalisia ziarnoj. Hetym i kančalaśia techničnaja budowa masta. Mnohija z pasiarod miascowych sialan staralisia panom majstrom žwiarnuć uwahu na hetkaje niasumlen-naje wykanańnie raboty, na što atrymliwali adzin i toj-ža adkaz, što jany budujuć masty pawodle systemu „przepisowaha“. Dumali my, što heta tandenta wyjdzie na wierch pry pieradaćy mastoŭ da ŭżywańnia. Adnak, jak pakažaŭ čas, nia sta-łasja i heta, bo nia tolki što ničo aniwodnaha masta nie zbrakawaŭ, a na't, niawiedama, ci chto jaho choć adnaho ahladaŭ.

Slowam, kali ŭziać usio razam: aplatu pra-cy zahadčykaŭ, dahladčykaŭ, majstroŭ, wonkawy wyhlad i budowu mastoŭ, dyk budzie sumny, ale praŭdziwy abraz „haspadarańnia“ ŭ nas hra-madzkej majemaścju.

M. N.

KULTURA MACNIEJŠAJA AD PALITYKI.

w. Żurychi, Wialejskaha paw. Niečym nad-zwyčajnym my pachwalicca prad čytačami „B. Kry-

nicy“ nia možam, ale žyćcio bywaje ciekawym, a nawat nawučnym i tady, kali jano i „zwyčajnaje“. Woš-by napr. naša stojkaje zmahańnie za bieła-ruskaść — usiudy, dzie tolki majem dostup: u hminie, u sudzie, prad uradami, u škole i h. d. Byŭ čas „nadzwyčajny“, kali i šmat inšych wio-sak u wakolicy taksama pačynali razam z nami damahacca prawoŭ dla swajej mowy. Ale... jak nie dawałasia lohka, „nadzwyčajna“, dyk i zaki-nuli. A jak zakinuli, dyk ničoha siahońnia i nia majuć.

Ale bywaje i horš: ludzi zrabilisia niejkiimi puźliwymi, nawat hutaryć ab biełaruskich spra-wach bajacca. Usio, byccam, „palityka“; i tam, dzie jaje niama i śledu, a jość tolki praca čysta kulturna-prašwietnaja. A heta-ż zaŭsiody i ŭsiu-dy ŭ nas siańnia pazwolena, prynamsia na pa-piery. Kali-b adnak hetkaj pracy niechta zami-naŭ, pieraškadzaŭ, dyk z im majem poŭnaŭe prawa publična zmahać.

Heta puźliwaści ludziej pierad „palitykaj“ časta-husta winawaty my sami. Tyja asabliwa z nas, što kalisci naležali da hurtkoŭ „Hramady“, dzie praca kulturnaja i palityčnaja nie razroźni-wałasja. A jak zabaranili „Hramadu“ (palityčnu-ju), dyk mnohim zdałasia, što zabaroniena i pra-ca kulturnaja. I tamu woš u nas ciapiet taki niejki niezrozumieły strach.

Dyk braty-Biełarusy! Wiedajcie, što kultur-naj pracy nam ničo zabaranić nia moža, ani tymbolš za jaje karać. Tamu ŭšwiedamlajciesia nacyjanalna i hramadzka! Damahajciesia swajej mowy ŭsiudy, a pierad usim u škole, jakaja ŭ nas moža być tolki biełaruskaj, bo ŭsie my Biełarusy. U biełaruskaj škole našy dzieťki i chutče i lahče nawučacca ŭsiaho potrebnaha. Heta my wiadajem z ŭlasnaha dośledu ad taho času, kali damhlisia ŭradawaj biełaruskaj školy ŭ našaj wioscy. Ciapiet našy dzieťki za hod bolš(!) naučajucca, jak u polskich za try hady. Tamu ŭsiudu tam, dzie jšče školy niebiełaruskija, chaj bački nieadkłađna padajuć deklaracyi z dama-hańniem škol biełaruskich.

A jšče niečaha nas nawučyła zmahańnie za rodnuju szkołu ŭ swajej wioscy i ŭ wakaličnych: nia ŭsiudy szkoła *biełaruskaja* dzie jana biełarus-kaj nazywajucca. Časta-husta wučyciel u takoj škole horš polonizuje, čym u polskaj. Tamu tre-ba zaŭsiody ciekawicca, jak našy dzieci wučacca: heta naša bačkaŭskaje prawa i abawiazak.

U adzinočku taki nahlad, a asabliwa dama-hańnie školy rodnej wielmi ciałki, a časta i su-siom niemahčymy. Dzieła taho treba arhaniza-wacca ŭ biełaruskija arhanizacyi, jakija školnaj sprawaj zajmajucca i jakija ŭ nas nie zabaronie-ny, napr. Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultu-ry (adres: Wilnia, Zawalnaja 7-8) i zakłađať ja-honyja hurtki.

Heta wierny šlach da lepšaj budućyni, bo kali my budziem silny kulturny, dyk palityčnyja prawy swaje zaŭsiody lohka abaronim. Naadwa-rot-ža rabić nie zaŭsiody možna.

Żuryski.

Z kraju.

„Z tutejšych dy ŭ Palaki“ chryścić nas nie pierastajuć. Pabialili užo usiudy amal chaty, a ciapiet, dy j nia tolki ciapiet, bo užo daŭno — pačali pierarablać nazowy našych wiosak i mias-tečak na nowy, polski ład. Usio heta z metaj, kab usio ŭ nas wyhladała „papolsku“. I tak u Ašmianskim pawiecie užo daŭno „pierachryściłi“ cely rad wiosak, jak „Halašonki“ ŭ „Olszynka“, „Šałućki“ ŭ „Sienkiewicz“ i h. d. Ciapiet-ža, jak padajuć hazety, biełaruskaje miastečka Ra-daškawičy, Maładečanskaha paw. raspara-džeńniem Ministra unutranych spraŭ z dnia 27 m. m. maje nazywacca „Radoszkowice“. Z biełaruskaj nazowy wyjšła mazurskaja.

I padčas, kali ministr unutranych spraŭ wydaŭe hetkija zahady, ministr zahranicznych spraŭ chwalicca pierad zahranicaj, što nacyja-nalnyja mienšaści ŭ Polšcy majuć zaručanyja prawy da zachawańnia swaich kulturna-nacyja-nalnych asabliwaściau. Adno haworać, a druho-je robić...

Strašnaja bura z hradam i nawalnicaj praniesłasia anahdaj nad Pinščynaj. Žniščana šmat haspadarčych budynkaŭ, a taksama i ŭra-džai. Papsuty taksama i dorohi.

*) Hurtkom B. I. H. i K. — red.

Ab haspadarcy.

(„v“ čytajecca jak „w“.)

Za siarpom pľuh — bolš pošaru!

Nabližajecca žnivo. Dva hady zaparam try-vaŭ nieŭradžaj. Sialetni stan zbožža, prynamsia azimaha, pokul što varožyc pavarot da lepšaha. Ale ci tak budzie ŭ sapraŭdnaści, skazać jašče nielha. Nielha tymbolš, što daloka jšče da zboru jaryny dy nienajlepšyja vyhlady dajuć sienažaci. A niedachop kormu dla chleŭnaj żyvioły, heta reč niemałaja. Tamu treba ŭžo padumać ab tym, jak -by ŭradžai na budučyniu zapeŭnić i pa mahčy-maści jšče na sioleta pošaru dla żyvioły pryspo-ryć. Zaznačyć z hary treba, što ŭsie na heta sta-raŭni patrabujuć ad haspadara nia hetulki siły hrašovaj, kolki razumovaj. Bo treba ŭrešcie pie- rakanacca ab tym, što pierš čymsia ad ziamli niešta patrabavać, treba jej heta „niešta“ dać: žviernie z vialikim pracentam.

A clapier da rečy. Chodzić ab toje, kab pry sučasnym sapraŭdnym hoładzie na ziamlu ŭ nas, nivodnaja piadzia jaje nie pustavała, a naadvarot, kab vykarystovyvalasia, hdzie tolki možna, nia- tolki adnym, ale i dvuma zasievami ŭ hod. Možno heta! Tolki zrabić treba ŭsio ŭ svoj čas.

Prychodzić tut pad uvahu pole azimaje. Jak tolki pažataje (ci pakošanaje) żyta paviažyc- ca, jaho treba žviažci ŭ adno miejsca ŭ kopki, a ŭsio aržyšča, jak jość, zaraz-ža miełka pry- arać (padłuščyć). Usiakija admovy tłumačanyja niedastatkam pašy — byccam aržyšča jość dob- rym pašbiščam — ničoha tut nie pamohuć: usia- kaje byllo j škodnaje ziele ŭ aržyščy nia jość nijakaj pašaj, a miežy j pamiežki možna adpa- viedna vykarystać vykošyvujučy, abo vyžynaju- čy. Aržyšča-ž pakidać nieŭzaranyj dla taho, kab na im rasło, bujnielha j vysiamienivalasia ŭsia- lakaže škodnaje byllo, — nikoli nielha, bo heta za doraha kaštavała-b dla nastupnaha ŭradžaju na hetym-ža poli. Raz dziela taho, što pole jšče bolš zarastała-b bylŭniakom, katory vysysaje z ziamli ŭsie spažyŭnyje soki, a dalej, što pole z nieŭzaranyj aržyščam vysychaje. Razam z hetym ziamla jak-by zamiraje, bo małyja żyvučki (bakteryi) zastanaŭlajuć svaju čynnaść pierarablaŭnia niestravimych sučas- tak hleby i hnoju—u straviŭmyja. Skaža mo' niechta na

heta, što ziamla ŭ takim stanie adpačyŭaje. Na heta adkazać treba, što ničto jšče patreby het- kaha adpačynku dla ziamli nie dakazaŭ, a dru- hoje, što adpačynkam takoha stanu, kali żyvy ar- hanizm žyc pierastaje — a ŭ pierasochšaj hleby heta jakraz zdarajecca — nazvać nia moż- na: heta nia son, nie adpačynak, a tolki chvarob- naje, škodnaje admiraŭnie.

Dyk jak-ža być? Pieršaje, što treba zrabić, heta nie pakidać zvolnienaha aržyšča nieŭzaranyj nivodnaha dnia, a druhoje, hdzie tolki pazvalajuć klimatyčnyja varunki (nie nastaje rana zima) za- sieić takaje pole jakoj niebudź ci to karmavinaj dla chatniaj żyvioły, ci to rašcinaj zialonaha ŭh- najeŭnia, ci ŭrešcie rašcinaj dajučaj adno i dru- hoje (seradela, haroch). Tolki tam, hdzie nasta- juć rana marazy, možna ŭzaranaŭ pole nie ab- sieivać, ale nielha dapaścić i da taho, kab jano zarastała dzikoj travoj (ziellem): u suchuju pa- hodu tak ŭzaranaŭ aržyšča zaraz-ža prybaranu- jecca, a ŭ syruju — pačakajecca, až pakul padłuš- čanaja ralla padsochnie, ci jak kažuć, abčachnie. Kali-b na tak ŭzaranaŭ aržyšča na drugi hod miełasia pryjsci bulba, ci naahuć niešta z akop- ninaŭ, dyk treba takaje pole pahnaić ŭžo z vosieni pierad hałoŭnaj (normalna-hłybokaj) vor- kaj i ŭzaranaŭ takim čynam pole pakinuć u vo- straj baražnie (niezabaravanaj) praz zimu. Vo- sieŭniaje hnajeŭnie pad akopniny treba pravodzić asabliva tady, kali hrunt ciazkija (hlina, hlej). Uvosieni taksama treba hnaić pad akopniny i kai- nitam; na 1 ha dajecca 5 q kainitu.

Kali-ž adnak zima lišnie rana nie nastaje, što na cełaj badaj Bielarusi jość praviłam, dyk absiejeŭnie ŭzaranaŭ aržyšča jość nakazam has- padarskaha rozumu. Što sieić? Najčašciej ľubiny: žoŭty, abo sini, pelušku, haroch, vyku, a navat hrečku. Rost hetych zasievaŭ zaležyc ad dastatku vohkaści (vilhaci) ŭ hlebie, što dasiahajecca, ka- li tolki aržyšča žytniaje zrazu było ŭzarana. Pryvałkavaŭnie ŭzaranaŭ ralli i siaŭba pry poma- čy siejałki ŭplyvujuč na ŭradžaj nadta dobra. Ak- ramia taho na biednych piaščanych hlebach pad ľubin treba dać miašok patasovaj soli, abo dva miaški kainitu. Pašla hetych zasievaŭ zvyčaj- na prychođzić na drugi hod bulba, avios, a pa aržyščanoj seradeli najlepš dać żyta. Heta-ž se- radela skošanaja navosieŭ jość i v. dobrym kor- mam dla skaciny.

Susiom asobna staić zasieŭ azimaj miašan- ki żyta z h. zv. kasmataj (azimaj) vykaj (vi- cia villosa) na korm. Apošniaja, h. zn. vyka jość najlepšaj karmavinaj na lohkih vysychavych hrunt- och, choć udajecca jana i ŭsiudy. Rašcie vyka spačatku v. pamalu, zatoje jak tolki zakarenicca, vybivajecca ŭvierch z niabyvałaj siłaj. Na 1 ha dajecca pa 60—70 klh. (4 pudy) vyki i 60-70k. żyta. Vyka sieicca na 10—14 dzion raniej u hłybiej tro- chi ŭzaranaŭ žytniaje aržyšča, u kancy žniŭnia, abo ŭ pačatku vierašnia. Pa 10—14 dnioch za- sieicca żyta. Pierad zasievam vyki na ŭzaranaŭ aržyšča dasca na 1 ha 3 miaški superfosfatu, abo — na lahčejšych hruntach — 5 miaškoŭ tho- masoŭki (thomasslaku). Superfosfat dajecca paru dzion pradžasievam zbožža i zabaranujecca. Tho- masslak musić praležyc u hlebie pradžasievam šmat daŭžej, bo 10—14 dzion; taksama musić być przykryty baranoj.

Hetkaja miašanka żyta z vykaj daje z ha na viasnu (užo ŭ mai) 50—60 q na siena vysu- šanaha pošaru. Možna adnak jaho skarmliwać i zialonym, a taksama zakładać u siłaž. Smiełta možna skazać, što nivodnaja karmavina nia dašć hetulki pošaru, kolki dašć miašanka azimaj vyki z žytam. Skasiuŭsy hetu miašanku viasnoj, možna toje-ž pole jšče zasadzić bulbaj, abo ŭsiałakimi inšymi karmavinami, abo absieić letnimi miašanka- mi. Tamu ŭsie aržyščy, jakija praz hod majuć być zasadžany bulbaj, treba z vosieni absieić zimovaj miašankaj vyki z žytam: daje heta mahčymašć dapoŭnić množstva pošaru, jakoha ŭ nas byŭaje zaŭsiody niastača.

Inž. Ad. Klimovič.

Uwaha! Wialiki dachod!

Šukajucca ahienty dziela pradawaŭnia ziem- larobskich pryładaŭ najlepšych zahranicnych marak, pa tannych cenach. Wialiki dachod dla ahienta zapeŭnieny. Warunki i prospekty wysy- łaje na žadaŭnie firma „KOSA“, Lwów, pašto- waja skrynka Nr. 194.

BANK CUKROŬNICTWA

Akcyjnaja Supałkaŭ Paznani

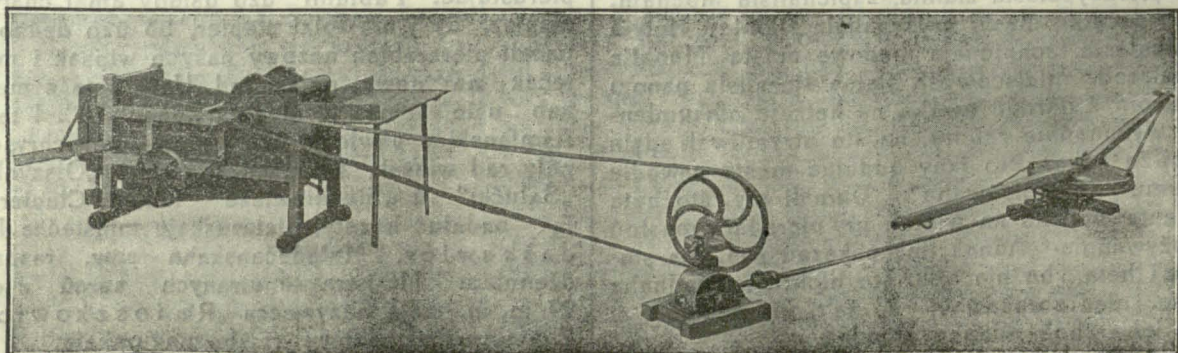
ADDZIEŁ U WARŠAWIE

Skład CUKRU u Wilni

wul. Sławackaha 27, u mahazynach Polskaha Lloyd.

Skład cukru ŭ Baranawičach, wul. Šasowaja 123.

Pradaža cukru hurtowa j detalična pačynajučy ad 1 miaška.



INŻYNIER JAN GUMOWSKI, Wilno, wul. Mickiewiça 7, tel. 271

Pradstaŭnictwa fabryk „H. CEGIELSKI“ Akc. Sup. ŭ Paznani.

Lakamatywy, wahony, šasowyja walcy, lakamabili, parawyja kotły, konstrukcyi, cukrawarskija aparaty, ziemlarobskija mašyny, adleŭni zialeza i stali.

KUPLAJCIE.

WYPISWAJCIE.

miesiačnuju časopiš bielaruskaj moładzi

„Шлях Моладзі“.

Čačwiorty numar za m-c čerwieŭ ŭžo wyjšau z dru- ku i pradajecca ŭwaŭsiech bielaruskich kniharniach.

PADPISKA:

na m-c — 35 hr., na paŭhoda — 2 zł., na hod — 4 zł.
Adras Redakcyi: Wilnia, Ludwisarskaja wul. Nr. 1, kw. 23.
Redakcyja „Śl. Moł.“ padaŭ da wiedama, što tym, chto nie adkliknuŭsia pašla probnaha numaru, časopiš nia wysyłaŭjecca.

Pry kupli prosim paklikacca na našu hazetu.
Admin. „B. Krynicy“.